



Sygn. akt III USKP 5/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania M. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Szczecinie

z udziałem P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D.

o podstawę wymiaru składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 7 grudnia 2022 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt III AUa 317/19, III AUz 79/19,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 27 listopada 2019 r., sygn. akt III AUa 317/19, III AUz 79/19 Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację M. S. od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 4 czerwca 2019 r., sygn. akt VI U 323/18, w którym Sąd pierwszej

instancji oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 28 grudnia 2017 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Szczecinie decyzją z 28 grudnia 2017 r., nr [...] działając na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne M. S., podlegającego ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wynosi 2.767,31 zł w zakresie ubezpieczeń emerytalnych, rentowego, chorobowego i wypadkowego, a 2.387,91 zł w zakresie ubezpieczenia zdrowotnego.

W sprawie ustalono, że P. spółka z o.o. w D. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego 8 czerwca 2011 r. pod numerem KRS [...]. Wspólnikami spółki są: M. S. posiadający 385 udziałów oraz K. S. posiadająca 65 udziałów. W skład jednoosobowego zarządu spółki wchodzi K. S.. Spółka ma dwóch prokurentów samoistnych: M. S. oraz A. S.. Przedmiotem działalności spółki jest m.in. serwis, obsługa i naprawa mechaniczna i naprawy blacharskie (zlecane innym podwykonawcom) samochodów osobowych i ciężarowych, wymiana opon, przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne samochodów w ramach stacji kontroli pojazdów. Firma obsługuje klientów indywidualnych oraz klientów związanych stałymi umowami z warsztatem: zawierała umowy na obsługę firm flotowych, współpracuje z siecią warsztatów E., firmami A., A.1, L.. Płatnik składek wypracował zyski w wysokości: w 2015 r. - 6.097,89 zł, w 2016 r. - 2.018,87 zł, W 2015 r. zatrudniał od 10 do 12 pracowników: 4-5 mechaników, pracownika biura obsługi klienta, menadżera do prowadzenia serwisu, 3 przedstawicieli handlowych, pracowników księgowości, główna księgową. Osoby na wyżej wymienionych stanowiskach otrzymywały następujące wynagrodzenia: P. D., mechanik samochodowy - ponad 2.000 zł netto, D. K., mechanik - około 2.000 zł netto, obecnie pracuje jako kierownik warsztatu za wynagrodzeniem około 2.500 zł netto. Na początku 2017 r. z firmy zostali zwolnieni pracownicy zajmujący stanowiska menagera, przedstawiciele handlowi.

Ubezpieczony M. S. ma wykształcenie wyższe zawodowe kierunek: transport, w zakresie eksploatacji portów i floty morskiej.

M. S. i płatnik składek P. Spółka z o.o. reprezentowana przez K. S. 19 marca 2015 r. podpisali umowę o pracę, na podstawie której M. S. został zatrudniony na czas nieokreślony na stanowisku prokurenta/menagera serwisu, w wymiarze pełnego etatu, z wynagrodzeniem 2.767,31 zł. Z tytułu umowy płatnik składek zgłosił M. S. do ubezpieczeń: emerytalnego, rentowego, chorobowego i wypadkowego oraz obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego od 23 marca 2015 r. Do podstawowych obowiązków ubezpieczonego na stanowisku prokurenta/menagera serwisu należało między innymi: zapewnienie wysokiego standardu obsługi klientów, prowadzenie i zarządzanie serwisem, prowadzenie operacji gotówkowych i kredytowych, zamawianie towarów, nadzorowanie zapasów, prowadzenie spraw administracyjnych i biurowych, sporządzanie sprawozdawczości, prowadzenie spraw osobowych, przestrzeganie zasad BHP, realizacja wszelkich innych zadań związanych z prowadzeniem i zarządzaniem serwisem.

Aneks z 10 maja 2017 r. płatnik składek zmienił ubezpieczonemu umowę o pracę od 12 maja 2017 r. w ten sposób, że ubezpieczony zatrudniony został na stanowisku dyrektora generalnego - prokurenta, w wymiarze 6/8 etatu, za wynagrodzeniem 25.965,34 zł, pozostawiając pozostałe warunki umowy o pracę bez zmian. Do obowiązków ubezpieczonego na ww. stanowisku miało należeć: współtworzenie oraz realizacja strategii firmy, nowych planów finansowych, przygotowanie i podejmowanie decyzji inwestycyjnych, zarządzanie i koordynacja działań wszystkich działów w firmie, nadzór nad pracą poszczególnych działów, prowadzenie działań marketingowych, reprezentowanie firmy na zewnątrz, podpisywanie umów i innych dokumentów, udział w spotkaniach i negocjacjach z partnerami biznesowymi, opracowywanie strategii firmy.

Płatnik wypłacił ubezpieczonemu za okres do kwietnia 2017 r. tytułem wynagrodzenia kwoty po 2.000 zł netto i za maj 2017 - 10.546 zł netto. Od 1 czerwca 2017 r. M. S. stał się niezdolny do pracy i przebywał na zwolnieniach lekarskich nieprzerwanie do 29 listopada 2017 r., a następnie złożył wniosek o wypłatę świadczenia rehabilitacyjnego. Niezdolność do pracy ubezpieczonego w wyżej wymienionym okresie związana była z dolegliwościami kręgosłupa, niedowładem lewej ręki, zawrotami głowy na tle neurologicznym. M. S. korzystał ze

zwolnień lekarskich również w 2016 r., w okresach: 28-30 kwietnia , 1-30 maja, 31 maja, 1-30 czerwca, 1-31 lipca, 1-31 sierpnia, 1-30 września, 1-26 października. W dniu 20 kwietnia 2007 r. przebył złamanie kostki przyśrodkowej, uszkodzenie więzozrostu strzałkowo-piszczelowego i częściowe uszkodzenie więzadła trójkątowego bez utraty stabilności lewego stawu skokowego. W następstwie tego urazu przebywał na leczeniu szpitalnym w okresach: 20-23 kwietnia 2007 r., podczas którego przeszedł stabilizację więzozrostu strzałkowo-piszczelowego lewego stawu skokowego śrubą; 28-29 czerwca 2007 r., podczas którego przeszedł usunięcie metalu zespalającego śruby; 29 grudnia 2010 r., kiedy przeszedł leczenie operacyjne usunięcia materiału zespoleniowego; 26-28 września 2010 r., podczas którego przeszedł leczenie operacyjne usunięcia skostnień i rekonstrukcję więzadła trójkątowego połowy ścięgna mięśnia strzałkowego. Od czasu urazu w 2007 r., ubezpieczony ma problemy ze zdrowiem, dokuczają mu bóle w okolicy złamania, nadto odczuwa dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa szyjnego z promieniowaniem do ręki lewej i lewego barku i z tego powodu leczy się ambulatoryjne u neurologa.

Orzeczeniem z 11 stycznia 2018 r. Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w P. zaliczył M. S. do lekkiego stopnia niepełnosprawności na okres od 8 listopada 2017 r. do 31 stycznia 2020 r. Aktualnie ubezpieczony korzysta w płatnika z urlopu bezpłatnego.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 4 czerwca 2019 r., sygn. akt VI U 323/18 oddalił odwołanie i zasądził od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł odwołujący się, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w związku z art. 58 § 3 k.c. oraz art. 233 k.p.c.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację organu rentowego jako nieuzasadnioną.

Sąd odwoławczy wskazał, że Sąd Okręgowy dokonał w sprawie, co do zasady prawidłowych ustaleń, jednak nietrafnie ograniczył się do aspektu

materialnego wskazanego przez organ rentowy. W istocie, bowiem organ zaaprobował legalność umowy o pracę, a poprzestał na zakwestionowaniu podstawy wymiaru składek, wprowadzonej w 2017 r. aneksem do już wcześniej zawartej umowy o pracę. Sąd drugiej instancji podkreślił, że każdy Sąd rozpoznając sprawę samodzielnie ocenia materiał dowodowy sprawy, dokonuje ustaleń a w rezultacie subsumpcji i nie jest związany oceną prawną dokonaną przez strony. Jakkolwiek rzeczą Sądu jest ustalenie okoliczności sprawy, w tym także tych o bezspornym charakterze, to jednak na podstawie dokonanych ustaleń, Sąd jest kompetentny do dokonania własnej oceny prawnej. Ocena prawnomaterialna dokonana przez strony sporu, nie wiąże bowiem Sądu. W odniesieniu do tej konkretnej sprawy, fakty bezsporne Sąd odwoławczy uwzględnił, jednak na kanwie analizowanej sprawy, stwierdził, że legalność umowy o pracę nie stanowi elementu stanu faktycznego, lecz jest kwestią oceny prawnej dokonywanej w aspekcie prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwalała uznać, M. S. wykonywał pracę na rzecz spółki na podstawie legalnej umowy o pracę zawartej z płatnikiem P. spółką z o.o., jakkolwiek tego stosunku prawnego nie zakwestionował organ rentowy. Z rejestru spółki wynika, że jedynymi wspólnikami spółki, będącej w sprawie płatnikiem, są ubezpieczony, który posiada 385 udziałów oraz jego żona K. S., która posiada 65 udziałów.

Sąd Apelacyjny analizując niniejszą sprawę powziął wątpliwości, czy w ogóle strony umowy o pracę mogły zawiązać tego rodzaju legalny stosunek prawny, w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., a zatem, czy spełnione zostały wszystkie przesłanki konieczne do uznania, że doszło do zawarcia ważnego stosunku pracy, a następnie, czy umowa ta była realizowana w rygorze zatrudnienia pracowniczego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokonane w sprawie ustalenia nie dały podstaw do tego, by uznać, że na podstawie umowy o pracę zawartej pomiędzy P. spółką z o.o. a M. S. zaistniał stosunek prawny o cechach stosunku pracy, o których mowa w art. 22 § 1 k.p. Sąd drugiej instancji wskazał, że ubezpieczony nie wykonywał czynności pod ścisłym nadzorem pracodawcy, do jakiego zobowiązuje art. 22 § 1 k.p. Umowne warunki pracy M. S. wskazują co prawda na jego

podporządkowanie organizacyjne i poddanie dyspozycji płatnika, właśnie przez powierzenie w drodze umowy o pracę pierwotnie obowiązków menagera, potem dyrektora generalnego, niemniej w przedmiotowym stanie faktycznym oczywiście brak elementu osobistego podporządkowania pracowniczego poleceniom konkretnej osoby/osób reprezentujących płatnika. Sąd drugiej instancji podkreślił, że ubezpieczony jest większościowym wspólnikiem, posiada 385 udziałów, zaś jego żona K. S. posiada 65% udziałów, zatem w rzeczywistości ubezpieczony może samodzielnie podejmować decyzje dotyczące spraw Spółki i decydować o wszystkich jej sprawach, a ponadto, to ubezpieczony będący większościowym udziałowcem, w ramach Zgromadzenia Wspólników sprawuje ogólny nadzór nad działalnością Spółki oraz powołuje i odwołuje jej zarząd. W sytuacji prawnej ubezpieczonego nie występował więc istotny element stosunku pracy, jakim jest podporządkowanie kierownictwu zatrudniającego podmiotu, co oznacza możliwość wydawania poleceń, które są wiążące dla pracownika, jeżeli nie są sprzeczne z umową i prawem. Warunek ten nie jest spełniony w sytuacji występowania tej samej osoby fizycznej równocześnie w kilku różnych rolach, a mianowicie w roli większościowego udziałowca, a więc większościowego właściciela kapitału oraz w charakterze pracownika spółki, którego obowiązki w istocie pokrywają się z zadaniami należącymi do zarządu spółki. Sąd Apelacyjny podkreślił, że możliwe jest zatrudnienie na podstawie umowy o pracę udziałowca spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jak również członka jej zarządu - dopuszczalność takiego rozwiązania wynika wprost chociażby z treści art. 203 § 1 k.s.h. Niemniej jednak należy mieć na uwadze odmienność relacji między spółką a jej pracownikami, od relacji między spółką a członkami jej organów. Pracowników ze spółką łączą relacje o charakterze pracowniczym, a tym samym podporządkowania, i natomiast w stosunkach członków organów ze spółką dominują powiązania natury organizacyjnej. Ubezpieczony nie jest członkiem organów spółki, jednak jako większościowy udziałowiec ma dominujący wpływ do powołanie organów spółki i ich nadzorowanie. W sprawie nie można tracić z pola widzenia, że M. S. jest mężem K. S., która zgodnie z informacjami zawartymi w Krajowym Rejestrze Sądowym jest prezesem spółki, a jako członek organu spółki ponosi odpowiedzialność przed walnym zgromadzeniem, w którym głos dominujący należy

do jej męża, jako większościowego wspólnika. W świetle przedstawionych okoliczności nie można uznać, by prezes zarządu była przełożoną ubezpieczonego jako pracownika i wydawała mu polecenia, jak też rozliczała z efektów pracy. Takiemu stanowi rzeczy przeczy zarówno charakter obowiązków wykonywanych przez wymienionego, jak i fakt, iż ubezpieczony, jako prokurent samoistny spółki i większościowy udziałowiec miał możliwość samodzielnego reprezentowania spółki, a co za tym idzie wykonywał prace na rzecz samego siebie i na własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, w rezultacie zawartej umowy o pracę nie powstał stosunek prawny. O skutecznym prawnie zawarciu umowy o pracę, bowiem nie decyduje spełnienie tylko niektórych wymaganych prawem przesłanek. W przypadku ubezpieczonego, nie występował istotny element stosunku pracy, jakim jest podporządkowanie pracownicze, zabrakło też elementu świadczenia pracy na rzecz i w interesie pracodawcy. Ubezpieczony występował bowiem, zarówno w roli większościowego udziałowca w spółce, czyli w roli większościowego właściciela kapitału, jak też w zasadnie samowolnie postawił się w roli pracownika spółki. W sytuacjach, w których status właściciela kapitału pokrywa się ze statusem pracownika, nie można mówić o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy. Ubezpieczony wykonywał czynności na rzecz samego siebie i we własnym interesie. W takim układzie dochodziło tam jedynie do przesunięcia majątkowego zasadniczo w ramach majątku jedyne go wspólnika, a zatem nie zachodziła przesłanka odpłatności pracy.

W ocenie Sądu drugiej instancji, zasadniczo, ubezpieczonego można by było potraktować jak jedyne go wspólnika spółki, mimo że formalnie pozostawał większościowym udziałowcem. Niemniej wydaje się, że K. S., jako udziałowiec mniejszościowy była w istocie udziałowcem iluzorycznym. Z perspektywy przywołanej normy prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę na gruncie ubezpieczeń społecznych należały traktować raczej jak spółkę jednoosobową.

Rekapitulu jąc, Sąd Apelacyjny uznał, że umowa o pracę zawarta między M. S. a płatnikiem składek, jako nie spełniająca przesłanek z art. 22 § 1 k.p. od początku jej zawarcia jest umową nieważną, nie mogła zatem stanowić podstawy do pracowniczego ubezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw.

z art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Niemniej w sprawie organ nie zakwestionował legalności umowy, a jedynie wprowadzoną aneksem, do umowy, podstawę wymiaru składek. Sąd Apelacyjny nie może orzekać na niekorzyść strony składającej apelację. Zatem jakkolwiek nie zgadza się z materialnoprawną podstawą decyzji, to ostatecznie aprobuje jej treść, nie mając podstaw formalnych do zmiany, która to zmiana była by niekorzystna dla apelującego.

Powyższy wyrok skargą kasacyjną zaskarżył odwołujący się w całości.

Skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1) naruszenie przez Sąd Apelacyjny prawa materialnego:

a. art. 22 § 1 k.p. w związku z art. 382 k.p.c. poprzez jego zastosowanie w niniejszej sprawie podczas gdy istnienie stosunku pracy nie było przez strony kwestionowane - w szczególności zatrudnienia skarżącego w P. sp. z o.o. ani legalności tego zatrudnienia nie kwestionował ZUS, co dotyczyło zarówno wydanej przez ZUS decyzji w sprawie, jak i postępowania przed Sądem pierwszej i drugiej instancji. A ponadto, Sąd drugiej instancji zastosował ów przepis mimo zupełnego braku analizy powiązań pomiędzy firmą P. sp. z o.o., a M. Sp. z o.o., a z których to powiązań wynika, iż M. Sp. z o.o. jest spółką dominującą nad spółką P. sp. z o.o., wskutek czego zachodzi możliwość świadczenia przez skarżącego pracy na rzecz P. sp. z o.o. w warunkach podporządkowania kierowniczej roli pracodawcy;

b. art. 241²⁶ § 2 k.p. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie, z którego to przepisu wynika wprost, że osoba zarządzająca w imieniu pracodawcy zakładem pracy może być zatrudniona na podstawie stosunku pracy, a zatem status pracowniczy osób sprawujących funkcje organów zarządzających zakładami pracy nie wynika ze spełniania przez te osoby wszystkich cech stosunku pracy z art. 22 § 1 k.p.;

2) naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisów postępowania, tj.:

a. art. 379 pkt 5 k.p.c. i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez rozstrzygnięcie przez Sąd drugiej instancji o roszczeniu na innej podstawie niż wskazywana przez ZUS i Sąd pierwszej instancji, a ponadto bez poinformowania stron o takiej możliwości przed zamknięciem rozprawy apelacyjnej.

Powyższym zachowaniem Sąd drugiej instancji pozbawił skarżącego możliwości wypowiedzenia się, zajęcia stanowiska w kwestii legalności jego zatrudnienia w P. sp. z o.o., które to zagadnienie legło u podstaw rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Apelacyjny, a co stanowiło zupełną nowość w sprawie. W rezultacie skarżący został pozbawiony prawa do obrony.

Strona skarżąca podniosła, że z akt sprawy Sąd Apelacyjny musiał sobie zdawać sprawę z istnienia w ramach grupy spółek rodzinnych P. S. również M. S. sp. z o.o., lecz na rozprawie apelacyjnej kwestia powiązań pomiędzy tymi spółkami nie była przedmiotem zainteresowania ani rozpoznania Sądu. Sąd Apelacyjny jedynie zapytał pełnomocnika apelującego na rozprawie o to czy spółka P. ma radę nadzorczą, co przy okazji znaczyło o braku zaznajomienia się przez Sąd Apelacyjny z odpisem z KRS tej spółki.

b. art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 477⁹ k.p.c. w związku z art. 477^{14a} k.p.c. w związku z art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych polegające na oddaleniu apelacji skarżącego, na podstawie dokonania przez Sąd drugiej instancji indywidualnych i odrębnych ustaleń, wykraczających poza zakres zaskarżonej decyzji, poza zakres rozpoznania sprawy i poza zakres sporu, poprzez ustalenie że umowa ze skarżącym była nielegalna, co stanowiło w sprawie zupełną nowość, gdy tymczasem okoliczność istnienia ważnie i skutecznie zawartej umowy o pracę pomiędzy skarżącym a spółką P. sp. o.o. nie była dotychczas w sporze kwestionowana i stanowiła przez to okoliczność bezsporną i przyznaną przez ZUS (ZUS wydał decyzję jedynie w zakresie obniżenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne);

c. naruszenie art. 243¹ k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik postępowania, polegające na oparciu rozstrzygnięcia i przypisaniu mocy dowodowej przedłożonej przez pełnomocnika ZUS kserokopii dokumentacji ZUS, podczas gdy zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego wyrażonym m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 10 lipca 2009 r., sygn. akt II CSK 71/09, kserokopia może być uznana za dowód jedynie pod warunkiem, poświadczenia jej zgodności z oryginałem, przeto przedstawiona przez ZUS kserokopia dokumentacji nie mogły stanowić dowodu w sprawie jak również podstawy rozstrzygnięcia w niniejszych postępowaniach;

d. naruszenie art. 477⁹ k.p.c., art. 477¹⁴ k.p.c. polegające na niezbadaniu sprawy pod względem formalnym i pominięciu występowania w wydanej „decyzji” wady formalnej, tj. iż decyzja nie została wydana przez organ administracyjny, czy też pracownika organu, który to by posiadał stosowne pisemne pełnomocnictwo do wydania takiej decyzji, która to wada dyskwalifikuje decyzję w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego.

W związku z powyższym skarżący wniósł o:

1) uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz zniesienie postępowania apelacyjnego w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego;

2) ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz wyroku poprzedzającego Sąd pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania;

3) przyznanie od ZUS zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym z niniejszej skargi kasacyjnej, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego skarżącego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o:

1) oddalenie skargi kasacyjnej z uwagi na fakt, że skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw, gdyż zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 27 listopada 2019 r., sygn. akt III AUa 317/19, nie narusza prawa materialnego oraz przepisów postępowania.

2) zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona w stopniu uzasadniającym uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, bowiem wyrok Sądu drugiej instancji nie poddaje się kontroli kasacyjnej.

Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej (jej podstaw) i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania (bądź jeżeli taki zarzut okaże się

niezasadny). W niniejszej sprawie zarzuty naruszenia prawa procesowego okazały się przynajmniej częściowo zasadne, bowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku dotknięte jest wadami, które uniemożliwiają jego kontrolę kasacyjną.

Wskazać należy, że w niniejszej sprawie nie doszło do nieważności postępowania. Strona nie została pozbawiona możliwości obrony swoich praw, miała bowiem możliwość uczestniczenia w postępowaniu i zajmowania stanowiska, a także przedstawienia dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Ponadto, w niniejszej sprawie nie wykazano nieważności zaskarżonej decyzji organu rentowego, została ona bowiem wydana przez należycie umocowanego pracownika tego organu.

Nie oznacza to jednak, że zaskarżony wyrok odpowiadał prawu. W orzecnictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że związek zachodzący między żądaniem pozwu a rozstrzygnięciem sądu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych należy wiązać z tożsamością zachodzącą między treścią decyzji a granicami rozstrzygnięcia sądu, bowiem zgodnie z systemem orzekania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w postępowaniu wywołanym odwołaniem do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych sąd rozstrzyga o prawidłowości zaskarżonej decyzji (art. 477¹⁴ § 2 i k.p.c. i art. 477^{14a} k.p.c.) w granicach jej treści i przedmiotu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2022 r., III USK 316/21, LEX nr 3370244). Zasadniczo sąd ubezpieczeń społecznych nie może orzekać o żądaniach, o których nie rozstrzygał w zaskarżonej decyzji organ rentowy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 listopada 2020 r., III UK 483/19, LEX nr 3080646). Podkreślić należy, że sąd ubezpieczeń społecznych nie może zastępować organu rentowego i we własnym zakresie ustalać prawa do świadczenia, mimo tego że rozpoznając sprawę dotyczącą uprawnienia danej osoby do określonego świadczenia, ma obowiązek ustalić wszystkie jego warunki, nawet gdyby organ rentowy w decyzji negatywnej ocenił tylko niektóre z nich, bez rozpoznania pozostałych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2020 r., I UK 134/19, LEX nr 3276227).

W rozpoznawanej sprawie natomiast Sąd drugiej instancji skupił się na ustaleniu podlegania przez odwołującego się ubezpieczeniom społecznym, mimo że nie było to przedmiotem zaskarżonej decyzji. W decyzji tej organ rentowy

zakwestionował bowiem jedynie podstawę wymiaru składek, nie zaś sam fakt podlegania przez ubezpieczonego ubezpieczeniom społecznym i istnienie tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Wbrew stanowisku Sądu drugiej instancji nie jest to jedynie kwestia oceny prawnej dokonanej przez sąd w niniejszej sprawie, wbrew stanowisku stron postępowania. Jest to bowiem wyjście poza zakres zaskarżonej decyzji, która nie podważała istnienia tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym, bowiem nie było to w ogóle przedmiotem postępowania przed organem rentowym, jak również przed Sądem pierwszej instancji. Zatem Sąd drugiej instancji rozstrzygnął w istocie o kwestii nieobjętej zaskarżoną decyzją i nie zmienia tego fakt wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że ocena prawna Sądu Apelacyjnego nie może powodować negatywnych skutków dla apelującego, zatem Sąd poprzestaje na oddaleniu apelacji, nie mogąc zmienić treści zaskarżonej decyzji. Co więcej, dodanie takiego zastrzeżenia wskazuje, że Sąd odwoławczy zdawał sobie sprawę, że wykracza poza treść decyzji, której dotyczyło odwołanie wniesione przez ubezpieczonego.

Należy również zwrócić uwagę, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie rozpoznał w ogóle zarzutów apelacji. W treści uzasadnienia Sąd drugiej instancji odwołał się wprost jedynie do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., jednak próżno szukać w nim argumentów, które stanowiły podstawę do uznania tego zarzutu za niesłuszny, bowiem Sąd ograniczył się jedynie do przytoczenia wykładni art. 233 § 1 k.p.c. ustalonej w jednolitym orzecnictwie, jednak w żadnym miejscu nie odniósł tej wykładni do zarzutu sformułowanego przez odwołującego się w apelacji i do stanu faktycznego niniejszej sprawy. Podobnie w przypadku zarzutu naruszenia prawa materialnego, w tym zakresie Sąd drugiej instancji w ogóle nie ocenił zasadności zarzutu apelacyjnego.

Warto zatem przypomnieć, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę, a nie apelację i nie jest, co do zasady, związany zarzutami apelacji, jednak ma on obowiązek się do nich odnieść w taki sposób, aby wynikało z tego, że wziął je przynajmniej pod rozwagę (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2018 r., I PK 170/17, LEX nr 2534748). Jest to bowiem warunek możliwości dokonania późniejszej kontroli kasacyjnej takiego wyroku.

Zdaniem Sądu Najwyższego, zaskarżony wyrok obarczony jest również wadą w postaci zastosowania przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego. Sąd drugiej instancji przyjął bowiem za podstawę swojego rozstrzygnięcia art. 22 § 1 k.p. opierając się jedynie na ustaleniach Sądu pierwszej instancji, który nie przeprowadzał postępowania dowodowego na okoliczność faktycznego wykonywania przez odwołującego się pracy w ramach stosunku pracy, a tym samym istnienia podstawy do objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Nie było to bowiem przedmiotem postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny natomiast, nie uzupełniając w żadnym stopniu postępowania dowodowego, chociażby na okoliczność podniesionych w skardze kasacyjnej powiązań kapitałowych pomiędzy spółką zatrudniającą ubezpieczonego, a inną spółką, co mogło mieć wpływ na ocenę możliwości podporządkowania pracowniczego odwołującego się, uznał, że nie zostały spełnione warunki przyjęcia, że płatnika składek łączył z odwołującym się stosunek pracy. Ocena ta nie poddaje się kontroli kasacyjnej, bowiem w stanie faktycznym niniejszej sprawy brak jest ustaleń, co do faktycznego wykonywania przez odwołującego się obowiązków pracowniczych, jak również w zakresie jego podporządkowania w ramach stosunku pracy, choćby w kontekście ewentualnych powiązań kapitałowych spółki będącej pracodawcą.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd drugiej instancji powinien zatem skupić się na rozpoznaniu sprawy w zakresie przedmiotu zaskarżonej decyzji, przede wszystkim odnosząc się do sformułowanych w apelacji zarzutów, którymi nie jest on jednak związany, ale które powinien rozpoznać, a także uzupełnić, w razie konieczności, materiał dowodowy w zakresie wskazanym powyżej.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[as]

I.n